Rok 1 Poniedziałek, dnia 23 marca 1925 Nr. 51 Cena 10 gr.

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA
w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje od godz. 3 do 5 wiecz. - Administracja czynna od godz. 8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.

Nasza sytuacja gospodarcza.

Mowa Premjera na konferencji prasowej.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA, 22. 3.

W dniu wczorajszym odbyła się wprezydjum Rady Ministrów konferencja prasowa, na której p. premjer w dłuższem przemówieniu przedstawił sytuację gospodarczą i zamierzenia rządu w związku z pożyczką amerykańską.

Drożyzna nie wzrośnie.

Największe niebezpieczeństwo — rozpoczął swą mowę premjer — kryjące się w fakcie poważnego nieurodzaju, jest w znacznym stopniu już zażegnane.

Najgroźniej w skutkach przedstawia się klęska nieurodzaju. Z natury rzeczy musiała ona doprowadzić przy braku wystarczającej ilości zboża własnego do zrównania cen krajowych, zboża z cenami rynków światowych. Kiedy w gru dniu i styczniu ceny zboża na rynku światowym podniosły się o 150 proc, a z niemi zrównały się ceny w Polsce, wtenczas groziło podniesienie się wskaźnika drożyźnianego, podwyżki wszystkich płac i zachwianie budżetu. Na szczęście wskaźnik cen żywności nie podążył za wzrostem cen zboża, a obecnie, kiedy rynki światowe dyskontują już przyszłe ,dobrze zapowiadające się zbiory, nastąpiła na rynkach światowych gwałtowna zniżka cen zbożowych. Ceny zboża są w Polsce w tej chwili wyższe od berlińskich obecnych. Jednakowoż ceny czerwonej pszenicy w Chicago, przekalkulowane na mąkę są niższe niż obecna cena mąki żytniej w Polsce. Niebezpieczeństwo wzrostu drożyzny i jego następstw zatem minęło.

Pomoc dla rolników.

Zjawiskiem niemniej groźnem był fakt, że wieś, która najwięcej ucierpiała na gospodarce inflacyjnej, jest ogołocona z pieniądza. Nieurodzaj jednego roku nie byłby groźny dla wieśniaka, posiadającego zapasy pieniężna, albo łatwo dostępny kredyt. Brak wszelkich zasobów pieniężnych na wsi, a stąd niemożność nabycia zboża na zasiew upodobnił niektóre okolice kraju do głodowych gubernij rosyjskich. Na początku zimy rząd nie wiedział jeszcze czy znajdzie środki, aby z początkiem wiosny dać rolnikom pomoc na zasiewy. Na wiosnę znalazły się środki. W styczniu, lutym i marcu wydano około 50 000 000 zł. Za pośrednictwem Banku Rolnego (22 mil.) Banku Gosp. Krajowego (13 300 000), P. K. O. (6 600 000) i Banku Pol. (7 200 000). W tej sumie uczestniczy Skarb Państwa kwotą 25 000 000 ulokowanych w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bilon.

Ta dotacja była możliwa dzięki zapasom kas skarbowych z r. 1924. Zapasy pochodzą z emisji bilonu papierowego, który zazwyczaj pospiesznie wracał do kas. Skarb posiada jeszcze dalsze rezerwy tego bilonu ponieważ z tego źródła obrót bilonu przewidziany do 1-go stycznia wynosił 180 000 000, a 10 marca wynosił tylko 172 000 000. Pozostaje 8 000 000 zł niewyczerpanych. Na r. 1925 Skarb ma prawo wypuścić 308 000 000. Z tej sumy będzie miał dalsze rezerwy. Ponieważ bilon srebrny się łatwiej rozchodzi pomiędzy ludnością, a bilon papierowy, zwłaszcza jednozłotówki i nikiel wraca w przyspieszonym tempie do kas, przeto Rząd dąży do tego, aby wypuścić większą ilość srebra.

Bilans handlowy.

Niestety nie we wszystkich dziedzinach wytworzył się tak szczęśliwy zbieg okoliczności. Bilans handlowy jest nadal ujemny i pozostaje biernym aż do nowych zbiorów, kiedy rozpocznie się wywóz płodów rolnych. Musimy się zatem liczyć z dalszym odpływem dewiz na potrzeby importu. Pożyczka amerykańska tworzy w tym wypadku klapę bezpieczeństwa, dając Bankowi możność pokrywania dewizami z rachunku pożyczki amerykańskiej zapotrzebowanie dewiz importowych.

Bezrobocie.

Kryzys bezrobocia wzmaga się systematycznie z tygodnia na tydzień. W tym kryzysie jest zatrważający fakt, że wszystkie gałęzie przemysłu pracują, ale przy mniejszej liczbie robotników. Jest przewlekły a nieprzejściowy. Jedyny ratunek na bezrobocie to uruchomienie robót publicznych i budowlanych. Sprawa jest nagląca i dlatego Rząd wezwał wszystkie samorządy miejskie i powiatowe do rozpoczęcia robót szosowych, budowlanych i innych przewidzianych na r. 1925 Rząd udzieli samorządom zaliczek na podatki, które później wpłyną, ponieważ kładzie wielką wagę na bezwłoczne zapoczątkowanie robót.

Akcja budowlana Rządu.

Na roboty niepreliminowane jeszcze w roku 1924 Rząd dostarczy kredytów z pożyczki amerykańskiej i to tylko tym miastom, w których jest większa ilość bezrobotnych.

Rząd sam bezpośrednio zamierza dokonać przebudowy kilku dworców na G. Śląsku i rozpocząć budowę kolei ze Śląska przez Wieluń do Kalet. Na te cele przeznaczono połowę pożyczki.

Budowa mieszkań.

Druga połowa pożyczki będzie użyta na zapoczątkowanie ruchu budowlano - mieszkaniowego. Ponieważ pożyczka jest droga — prz yoprocentowaniu 9 itrzy czwarte proc. od 100 — więc Rząd w projekcie ustawy budowlano - mieszkaniowej włączył „cel ideowy" przez dodanie pierwiastku podatkowego

Spór czy domy mieszkalne ma budować rząd, czy też miasta nie dotyka sedna sprawy. Zadaniem Rządu może być tylko budowa gmachów państwowych — zadaniem miast jest budowa gmachów komunalnych i użyteczności publicznej Dlatego budowa domów mieszkalnych ma być powierzona komitetom miejskim, którym będzie wolno budować tylko domy mieszkalne.

Kredyty na budowy komunalne.

Na budowy komunalne znajdą miasta pieniądze z innych źródeł. Firma Ulen and Co. dała pożyczkę 20 000 000 dolarów na budowy komunalne. Z tego kredytu będą korzystać głównie miasta średnie. — Dla miast wielkich, dla Warszawy i Łodzi istnieje możność uzyskania własnych pożyczek, nawet dość znacznych. Łódź korzysta tymczasem, aż do uzyskania własnej pożyczki z pomocy rządowej na cele inwestycyjne. Rząd udziela tych kredytów z pożyczki amerykańsk. ze względu na wielką ilość bezrobotnych w Łodzi. Z pożyczki uzyskanej za pośrednictwem firmy Ulen and Co. wpłynie w tym roku połowa, ponieważ kredyty będą uruchamiane w miarę postępu robót. Łącznie z pożyczką amerykańską rządową wpłynie zatem około 60 miljonów dolarów przed końcem roku, z których nic nie pójdzie na potrzeby budżetu.

Program budownictwa państwowego.

Konieczność wznoszenia budynków dla administracji państwowej nie da się dalej odwlekać. Centralne urzędy państwowe nie posiadają najniezbędniejszych pomieszczeń. Dlatego przystąpiono do przygotowania ustawy, obejmującej program budownictwa państwowego na lat 15.

Tańszy kredyt.

Troską rządu jes tobniżenie anormalnie wysokiej stopy dyskontowej, zabójczo wysokiej dla produkcji i rozszerzenia kredytów. Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał już na ten cel 25 milj. zł. z pożyczki amerykańskiej, a Bank Polski zamierza w dalszym ciągu rozszerzać skalę kredytu.

Miasto zniszczone trzęsieniem ziemi.

Dziesiątki tysięcy ofiar.

BERLIN, 21. 3.

„Lokal - Anzeiger" donosi: Wedle depesz iskrowych z Szanghaju wydarzy ła się w północno - zachodniej części prowincji Yunan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto To - Li - Tsu, liczące 20 000 mieszkańców, zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczby zabitych nie można było dotychczas ustalić. Dzielnica cudzoziemców w Te-Li-Tsu podobno ocalała.

Fatalny dzień.

Straszne pożary w Tokio, Londynie i na Florydzie. — Trąba powietrzna zburzyła w Ameryce doszczętnie dwa miasta. — Tysiące zabitych i rannych.

Dzień 18-go marca był dniem wielkich katastrof na całym świecie. Donosiliśmy już w krótkości o strasznym pożarze, który nawiedził nieszczęsną stolicę Japonji. Jak się z dalszych doniesień okazuje, pożar wybuchł jednocześnie **na trzech przedmieściach tokijskich w godzinach popołudniowych, wyrządzając ogromne szkody.**

Pierwszy pożar wybuchł o godzinie 3 po południu, w agencji gazetowej na przedmieściu Nipperi. Budynek agencji spłonął zupełnie, a pożar przerzucił się szybko na domy okoliczne. Pożar ten, którego rozmiary ograniczone zostały przez to, że żołnierze burzyli całe szeregi domów, ogarnął jednak trzy tysiące budowli, które doszczętnie spłonęły. Przeszło 20 000 osób pozostało bez dachu i obozują one teraz częściowo pod gołem niebem.

Jednocześnie wybuchł też pożar na przedmieściu Ikewukubi, a ofiarą jego padło 60 domów. Trzeci pożar zniszczył 50 domów na przedmieściu Uimache. Ciężkie szkody wyrządzone tymi pożarami spowodowane zostały przez to, że tokijska straż pożarna musiała rodzielić swe siły, a także i przez to, że początkowo trudno było się zorjentować, który z tych trzech pożarów najbardziej zagraża całości miasta. — Akcję ratunkową utrudnił także w wysokim stopniu brak wody, albowiem urządzenia wodociągowe nie doprowadzone jeszcze zostały do zupełnego porządku po ostatniem katastrofalnem trzęsieniu ziemi.

Jednocześnie z Nowego Jorku donoszą, iż na Florydzie wybuchł pożar w hotelu znanego amerykańskiego towarzystwa kąpieli morskich. 800 gości hotelowych dowiedziawszy się o grożącem im niebezpieczeństwie ogarnęła nadzwy czajna panika. Wszyscy rzucili się do pokojów i w dzikim pośpiechu zaczęli wyrzucać ubrania, kufry i inne przedmioty przez okna na ulicę, zrzucając je na głowy stojących tam strażaków i utrudniając przez to ich akcję ratunkową. Wreszcie udało się wszystkich gości hotelowych z płonącego gmachu wyprowadzić. Uratowano także całą służbę hotelową, a rany i oparzenia zanotowano tylko wśród strażaków. Szkoda wyrządzona pożarem jest znaczna.

Także w Londynie spłonął 18-go marca tuż przed północą gabinet figur woskowych przy Beakerstreet Spłonęły wielkie woskowe, ubrane w odzież figury, przedstawiające różnych głośnych książąt, bohaterów francuskiej rewolucji, głośniejszych angielskich przestępców, dżokejów i polityków. Ten nocny pożar przedstawiał wspaniały w swojej grozie widok. Płonęły wydobywające się z pośrodka szerokiego, wyłącznie ze szkła i stali zbudowanego gmachu, wzbijały się do stu stóp wysokości, oświetlając swą łuną niebo i okolicę w niebywym promieniu. Wewnętrzne urządzenia gabinetu woskowych figur spłonęły zupełnie.

Wielka katastrofa dotknęła również 18-go marca Amerykę, nawiedzoną

przez trąbę powietrzną, która zburzyła doszczętnie między innemi miasta Murphysboro i De Soto. Liczba zabitych i rannych wynosi tam 1500 osób, nie mówiąc już o ogromnych stratach materjalnych. Wskutek zniszczenia połączeń telegraficznych i telefonicznych, trudno jest jeszcze ustalić szkody wyrządzone przez trąbę powietrzną. Liczba jej ofiar z każdą godziną wzrasta. Początkowo obliczono liczbę zabitych na 957, a rannych na 2674 osoby. Wśród zabitych znajduje się wielu uczniów i nauczycieli Szkody materjalne są nadzwyczaj wielkie.

Najbardziej ucierpiały kościoły i szkoły, a ponadto wiele domów mieszkalnych jak również gospodarczych budynków wiejskich. W samej wiosce Frankfort śmierć poniosło 700 osób — W nawiedzonych tem nieszczęściem miejscowościach, mieszkańcy biegają po ulicy jak szaleni, okryci przeważnie tylko strzępkami ubrań lub kołdrami. — W wielu miastach bardzo uszkodzone zostały urządzenia wodociągowe i oświetleniowe. Zarządy kolejowy porozsyłały nadzwyczajne pociągi, aby zaopatrzyć miasta, w których znajduje się wiele osób rannych w urządzenia szpitalne. W kilku okolicach trąba powietrzna powyrywała całe gmachy wraz z fundamentami W De Soto jeden ze spichrzów zbożowych nie uszkodzony zupełnie, został wyrwany z fundamentami i odrzucony o 50 stóp dalej.

Według dalszych wiadomości z Nowego Jorku, 20 mniejszych gmin i wsi uległo wskutek burzy lub też wybuchłych tam pożarów zupełnemu zniszczeniu. — W niektórych gminach nie ocalał ani jeden dom. Potwierdza się także wiadomość, że pod gruzami walącego się budynku szkolnego znalazło śmierć 200 dzieci szkolnych. Liczba rannych ogromna. Na wielu linjach kolejowych przerwana została komunikacja tak dalece, że nawet wysłanie oddziałów ratunkowych stało się zupełną niemożliwością. Celem utrzymania spokoju i porządku sprowadzono wojsko — Także w St. Louis burza wyrządziła ogromne szkody.

W dyskusji przemawiali pp. Filarski inż. Dziedziul, dyr. Zawojski, Kasztelan, Muchowski idyr. Wesołowski. — W wolnych wnioskach p. A. Weirzbowski wskazał na trudności, jakie wywołuje wypłata przez Urzędy państwowe wielkich sum w bilonie.

Posiedzenie „Razapolu". Posiedzenie „Razapolu" Rady Związków Towarzyśtw Kupieckich Zachodniej Polski odbyło się w Poznaniu w dniu 7 marca. Związek Nadnotecki reprezentował dyr. Masiak, Pomorski, dr. Rzepecki, Poznański, prezes Mazurkiewicz i Śląski inż. Konieczny. Rada postanowiła wszcząć kroki celem uzyskania reprezentacji w Państwowej Radzei Kolejowej, uchwaliła jak najintensywniej poprzeć Zjazd Kupiectwa w Grudziądzu w dniu 29-go czerwca oraz ponownie domagać się ulg taryfowych dla zwiedzających Targ Poznański. Rada uchwaliła przystąpić imieniem „Razapolu" do Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie pod warunkiem, że wejdą do niej wszystkie organizacje polskiego kupiectwa i że „Razapolowi" przypadnie 50 proc. mandatów. Wypracowano następnie projekt budżetu dla Rady Naczelnej iuchwalono poczynić kroki, aby nowelizować ustawę niemiecką o nadzorze radnym z 1916 r. a to przez wprowadzenie zmian na wzór niemieckiej no weli z 1922 r. Obrady trwały przez cały dzień.

Zjazd okręgowy w Chojnicach. Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu urządza trzeci z kolei Zjazd Okręgowy w Chojnicach w dniu 29-go marca. — W zjeździe wezmą udział Towarzystwa z Brus, Czerska, Sępólna, Tuchali i Więcborką. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty na tematy żywo obchodzące kupiectwo.

Dzień imienin Marszałka Piłsudzkiego.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 21. 3.

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego wypadł niezmiernie uroczyście.

Już o godz. 9-ej rano zgłosiły się wczoraj pierwsze osoby do Sulejówka, by złożyć życzenia imieninowe Marszałkowi Piłsudskiemu.

O godz. 12 w południe sygnałem rozpoczynającym uroczystość, były fanfary trzech orkeistr reprezentacyjnych 36 p. piech. 1 p. szwol i 7 p. ułanów, oraz zaciągnięcie wart honorowych podoficerskich — konnej i pieszej, jak również warty honorowej „Strzelca". O godz. 1.30 na dziedzińcu przed domem utworzył się czworobok reprezentacyjnych oddziałów wojskowych z honorowym plutonem konnym i bataljonem „Strzelca" na czele — otoczony masą różnych delegacyj wojskowych w liczbie kilkuset osób.

Na dany sygnał przez fanfary, wyszedł przed dom Marszałek Piłsudski, by odebrać raport od dowódców oddziałów przy dźwiękach Hymnu narodowego i prezentowaniu broni.

Po oficjalnej ceremonji przyjęcia raportów, od skrzydła honorowego plutonu konnego wyprowadziło dwów ułanów odświętnie przybraną kasztankę Komendanta, na której jeździł w czasie całej wojny, w Legjonach.

Następnie Marszalek udał się do swoich apartamentów, i począł przyjmować delegacje. Napływ delegacyj wzmógł się do tego stopnia, że willa Marszałka nie mogła pomieścić wszystkich, wobec czego zarządzono kolejność grup przyjęć, zaś popołudniu zapanował zupełny ścisk nietylko w mieszkaniu Marszałka, lecz i na podwórzu, okalającym dworek. Dopiero około godziny 8-ej wieczorem ustały masowe wizyty.

Jedni z pierwszych winszowali Marszałkowi: generalny adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej, generał Zaruski w towarzystwie dwóch młodszych rangą oficrów oraz kapelan Prezydenta. ks. Tokarzewski, dalej generałowie: Rydz Śmigły i Norwid Neugebauer z małżonką, poczem rozpoczął się już masowy napływ przeważnie delegacyj z wszystkich jednostek armji w Rzeczypospolitej, władz centralnych wojskowych w Warszawie, stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz kulturalnych. — Każdy przynosił w darze jakiś drobiazg.

Oprócz depesz od armji, stacja telegraficzna w Miłośnie nie mogła nadążyć z przyjmowaniem i ekspedycją depesz od osób prywatnych, instytucyj społecznych. Telegraf pracował bez przerwy dzień i noc i jeszcze ma zaległości, które obiecuje wyrównać w ciągu dnia dzisiejszego. Do wieczora otrzymano około 1500 depesz od instytucyj i osób prywatnych ze wszystkich zakątków Polski i zagranicy.

O godzinie 4-ej przybyli do Sulejówka insp. gen. Żeligowski oraz dowódca korpusu gen. Konarzewski w otoczeniu dowódców podległych im dywizyj, brygad i pułków.

Przez Sulejówek w ciągu całego dnia przesunęło się około 1700 osób — około 800 wojskowych, wśród których około 40 generałów oraz około 900 osób cywilnych. Była to potężna manifestacja całej Polski wojskowej i cywilnej za powrotem Komendanta do Armji.

— W Warszawie, Wilnie, Lwowie, Krakowie i wielu innych miastach odbyły się uroczyste akademje i wiece, dla uczczenia wielkeigo obywatela Rzeczypospolitej i jej pierwszego Marszałka.

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

(Od wł. korespond.)

WARSZAWA, 22. 3.

Wczoraj Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie w sprawie warunków pracy i płacy w rolnictwie. Orzeczenie to jest dla robotników naogół niekorzystne, a specjalnie krzywdzi robotników na Pomorzu.

Bliższe szczegóły podamy w następnych numerach.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.

Starogard. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbyło się dnia 6-go marca pod przewodnictwem p. B. Kurowskiego w obecności 27 członków Po złożeniu sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego w Pelplinie i z zebrania Izby Handlowo - Przemysłowej w Starogardzie uchwalono wziąć gremjalny udział w tegorocznym Targu Poznańskim.

Następnie omówiono sprawę Centrali Handlowej Banku Powiatowego w Kościerzynie iuchwalono poprzeć starania tamt. Towarzystwa Kupców Samodzielnych oraz dyskutowano nad sprawą akcydencji celnej koncesyj wyszynkowych i monopolowych. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes podziękował obecnym za liczne przybycie i zamknął obrady hasłem: „Cześć kupiectwu"!

Zebranie kupiectwa w Chełmnie. Miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych odbyło w dniu 12 marca swe posiedzenie przy licznym udziale członków. Prezes p. Chmurzyński po zagajeniu zebrania uczcił w gorących słowach ś p. Jóezefa Tomaszewskiego założyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa i członka Zarządu Głównego. Następnie kierownik Centrali Związku p. dr. Rzepecki przedstawił projekt rządowy w sprawie nowelizacji podatku obrotowego i zapoznał z najnowszymi projektami zmian rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o koncesjach tytoniowych ispirytusowych.

Wieści z Grudziądza.

Postulaty pocztowców.

Zebrani w dniu 15 bm. Pracownicy Poczty, Telegrafów i Telefonów stwierdzają, że w siódmym roku odrodzenia Ojczyzny i po upływie trzech lat od wejścia w życie ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. 2. 22 r., z pod której działania zostaliw yjęci, nie posiadają do obecnej chwili takiej ustawy, przez co znajdują się w położeniu wyjątkowem, poza nawiasem wszystkich innych funkcjonarjuszów państwowych.

Zebrani upraszają Kluby Sejmowe, pp. Senatorów iPosłów

1) o jaknajrychlejsze zajęcie się sprawą wprowadzenia w życie ustawy o państw. służbie cyw dla pracowników Poczty, Telegr. iTelefonów według przedłożonego już rządowi projektu.
2) o jaknajrychlejsze przyspieszenie przeprowadzenia przeszeregowania wspomnianych pracowników do odpowiednich stopni służbowych wzgl. zastosowania do nich tych samych norm uposażenia służbowego, jakie obowiązują pracowników kolejowych, funkcjonarjuszów cła, nauczycieli i wojska.
3) ażeby wpłynęli na miarodajne czynniki rządowe za przyspieszeneim ustalenia w służbie Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów jaknajrychlej, w żadnym jednak razie nie poza termin 1. 7. 25 r.

Zgromadzeni wzywają Główny Zarząd Związku ażeby

1) wytężył wszystkie siły w sprawie zrealizowania w jaknajszybszym czasie najżywotniejszych postulatów i nawiązało w tym celu natychmiast ścisły kontakt z poszczególnymi Klubami sejmowymi wzgl. posł., oraz ażeby podawał do ogólnej wiadomości te kluby wzgl. posłów, którzy wobec słusznych żądań zajmują stanowisko nieprzychylne iub bierne.
2) do dni 14 zdał członkom Związku drogą okólnika szczegółowo sprawę ze swej dotychczasowej działalności w sprawie pragmatyki służbowej przeszeregowania uposażenia i ustalenia w służbie.
4) w najbliższym czasie zwołał do Warszawy nadzw. Zjazd delegatów celem wspólnego naradzenia się nad akcją, jakąby należało przedsięwziąć, gdyby postulaty nie miały widoków szybkiego, pomyślnego załatweinia igdyby pocztowcy nadal mieli pozostać upośledzonymi moralnie imaterjalnie wśród reszty pracowników państwowych.

Turyści (Łódź)—T. K. S. 3:1 (2:1)

Stała się rzecz zupełnie nieoczekiwana. T. K S. poniósł porażkę na własnem boisku. Zaraz na początku gdy padła bramka dla Lodzian z rzutu karnego (jedenastki) i w chwilę późneij druga, zawiniona niefortunnym wybiegiem bramkarza. Zwycięstwo „Turystów" było zupełnie zasłużone, ponieważ lepiej grali, aniżeli miejscowi, gdy tymczasem T. K. S. miała bardzo słaby dzień. Atak gubił piłkę a pomoc nie dopisała. Pozatem gracze byli zdenerwowani niezbyt szczęśliwemi rozstrzygnięciami sędziego p Witta jakoteż i okrzykami sporo zgromadzonej publiczności.

Toruń, poniedziałek 23 marca

Co niesie dzień?

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek **po cenach do połowy zniżonych,** po raz ostatni fascynujący **„Złodziej"** Bersteina z udz. p. **Haliny Cieszkowskiej.** Jutro 3-ci raz piękna sztuka Krzywoszewskiego **„EdukacjaBronki",** entuzjastycznie przyjęta na dwuch pierwszych przedstawieniach. **Ceny o 35 proc. zniżone.** W tyt. roli porywa głębią prawdziwego odczucia **p. Halina Cieszkowska,** mając za partnerów p.p. **dyr. Bendę, i Wiśniewskiego,** a szereg doskonałych postaci tworzą pp. **Bogucka, Zarembina, Brokowski, Dąbrowski, Ilcewicz, Pawłowski.**

Z EKRANU.

„Nowości".

Z dniem 1-go kwietnia r.b. ma nastąpić zamknięcie sezonu teatrzyku „Nowości". Z tej racji mają się odbyć dwa benefisy: jeden w sobotę 28 bm. na korzyść niezrównanej charakterystycznych tancerzy Kamińska — Gronowski, ulubieńców naszej publiczności, a drugi w dzeiń zamknięcia sezonu 31 bm. na korzyść świetnego tenora p. Bachlińskiego. W dniach powyższych spodziewany jest duży napływ sympatyków i stałych gości teatrzyku „Nowości".

„Cristal."

Niezwykle powodzenie, jakiem cieszy się obr. „Nibelungen", świadczy wymownie o wartości techniczno - artystycznej tego arcywspaniałego filmu. Dodajmy do tego artystyczną grę orkiestry, powiększonej do 20 osób oraz naśladowanie dwięku dzwonów i kucia miecza na kowadle, a posiadać będziemy wrażenie prawdziwej uczty artystycznej. II-go a zarazem ostatnia serja „Nibelungen" wchodzi na ekran w środę dnia 25 marca.

Co grają w Teatrze?

W Toruniu:

Dziś

„Złodziej".

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Nakładem i czcionkami Drukarni Robotn. W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odpowiedz.: Franciszek Kwiatkowski